

MIEJSCOWA

nr 8/1052, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO

na weekend



Konsumpcja na dziko



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

**Lepiej
zapobiegać,
niż gasić**

s. 4



Będzie Miał Wyrok

W sobotni wieczór legionowscy funkcjonariusze, patrolując ulice miasta, zwrócili uwagę na kierującego BMW, który nie zastosował się do znaku „stop” przed przejazdem kolejowym. Policjanci postanowili zatrzymać pojazd do kontroli. Jego kierowca nie zareagował jednak na sygnały świetlne oraz dźwiękowe, tylko przyspieszył i zaczął uciekać. Policjanci ruszyli za nim w pościg.



Gliniarze gonili „beemkę” najpierw ulicami Legionowa, a potem jechali za nim przez teren gminy Jabłonna. BMW gnało z dużą prędkością, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu dro-

gowego. Po kilkukilometrowym pościgu, w miejscowości Janówek Pierwszy, kierowca wjechał na zadrzewioną posesję, porzucił pojazd i kontynuował ucieczkę pieszo. Ale mundurowi cały czas byli tuż

za nim i już po chwili udało im się go zatrzymać. Kierującym okazał się 19-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego. W trakcie kontroli wyszło na jaw, że nie posiada on uprawnień do kierowania pojazdami. Co więcej, w prowadzonym przez niego samochodzie policjanci znaleźli zawiniątko z amfetaminą.

W trakcie prowadzenia przez policjantów czynności służbowych młody mężczyzna był nerwowy i nadpobudliwy. Badanie alkomatem dało co prawda wynik negatywny, jednak mundurowi – podejrzewając, iż może on być pod

wpływem środków odurzających – użyli narkotestu. Jak się okazało, wynik badania był tym razem pozytywny.

Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie 19-latek usłyszał zarzuty. Odpowie on za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, posiadanie narkotyków oraz kierowanie pojazdem bez uprawnień i pod wpływem środków odurzających. Czyny, których się dopuścił młody mężczyzna, zagrożone są karą do pięciu lat pozbawienia wolności.

zig

Flaszka z dozorem

W ubiegłym tygodniu dyżurny legionowskiej komendy policji otrzymał zgłoszenie o bójce. Gdy funkcjonariusze przybyli pod wskazany adres, okazało się, że dwaj mężczyźni w wieku 29 i 35 lat pobili ochroniarza jednego z legionowskich marketów. Napastnicy będą teraz odpowiadali za kradzież rozbójniczą.

Policjanci ustalili, że chwilę wcześniej 29- i 35-latek ukradli ze sklepu butelkę wódki. Na to zdarzenie zareagował pracownik ochrony, który wybiegł za złodziejami. W momencie gdy złapał jednego z nich, ten zaczął go szarpać, próbując mu się wyrwać. Drugi z amatorów darmowego



alkoholu ruszył swojemu kompanowi z odsieczą i złapał ochroniarza za rękę, chcąc, aby ten uwolnił jego kopana od kieliszka.

Badanie alkomatem wykazało, że obaj zatrzymani byli pijani. W ich organizmach krążyły blisko dwa promile alkoholu. Po wytrzeźwieniu mężczyźni usłyszeli zarzut kradzieży rozbójniczej, za co, w przypadku mniejszej wagi, grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Decyzją prokuratora złodzieje zostali objęci policyjnym dozorem.

zig

Walnął w filar

W niedzielę około godziny 15.00 na ul. Nasielskiej w Borowej Górze doszło do groźnie wyglądającego wypadku. Samochód osobowy uderzył w filar kładki dla pieszych nad drogą krajową nr 61. W zdarzeniu na szczęście nikt nie ucierpiał.

Z policyjnych ustaleń wynika, że 20-latek kierujący mercedesem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, wypadł z jedni, po czym uderzył w filar kładki dla pieszych.

Mercedesem podróżował tylko jego kierowca. Mężczyzna opuścił pojazd jeszcze przed przybyciem służb. W wyniku zderzenia nie odniósł on poważniejszych obrażeń. Na miejscu inter-



weniowały zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i Wojskowej Straży Pożar-

nej z Zegrza oraz policja i pogotowie.

zig



Ursus bez barier

W sobotę przed południem na ul. Zegrzyńskiej w Jabłonie traktor z przyczepą uderzył w bariery oddzielające pasy ruchu i przejechał na przeciwną jezdnię. Kierujący ciągnikiem trafił do szpitala.



fol. KP PSP Legionowo

Pojazd rolniczy zawisł na barierach i całkowicie zablokował ruch na ul. Zegrzyńskiej. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, kierujący traktorem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i doprowadził do zderzenia. Kierowca traktora odniósł obrażenia głowy. Po opatrzeniu go na miejscu wypadku zdecydowano o przewiezieniu poszkodowanego do szpitala.

Aby można było udrożyć DK 61, strażacy musieli ściągnąć na miejsce specjalistyczny podnośnik z JRG 10 z Warszawy. W trakcie trwania działań ruch na Zegrzyńskiej w kierunku Legionowa był całkowicie zablokowany. Przywrócono go dopiero około godziny 14.30. Kierujący traktorem został ukarany mandatem karnym za spowodowanie kolizji.

zig

Od wykroczenia do przestępstwa

Pełniąc służbę na terenie gminy Serock, policjanci z legionowskiej drogówki namierzili kierowcę BMW, który przekroczył dozwoloną prędkość aż o 57 km/h. Gdy funkcjonariusze zatrzymali pojazd do kontroli, okazało się, że kierujący nim 33-latek w ogóle nie powinien siadać za kółkiem.



fol. arch.

Po sprawdzeniu delikwenta w policyjnych bazach danych wyszło na jaw, że kierowca BMW ma dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi, wydany przez sąd w Nowym Dworze Mazowieckim. W tej sytuacji za popełnione wy-

kroczenie mężczyzna został ukarany mandatem, zaś za złamanie zakazu sądowego mieszkańcy powiatu nowodworskiego grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do nawet pięciu lat.

zig

Konsumpcja na dziko

Z perspektywy żyjących wokół Legionowa dzików miasto to jedna wielka jadalnia. Trudno się więc wygłodzonym zwierzętom dziwić, że - zwłaszcza w sezonie zimowym - regularnie ją odwiedzają. Nie dość bowiem, że posiłki są za darmo, to jeszcze część mieszkańców stara się, aby pozycje w karcie dań zawsze było pod dostatkiem. Ta gościnność ma jednak swoją cenę: liczba czworonożnych konsumentów zaczyna niebezpiecznie wzrastać.

Dziki, nomen omen, „stołówki” najczęściej można spotkać w gęstym miejskim blokowisku. – Niestety, niektórzy mieszkańcy dokarmiają dziki, co może być niebezpieczne i dla nich, i dla pozostałych mieszkańców. Zdarzają się sytuacje, kiedy ktoś notorycznie dokarmi ptactwo, a dziki chętnie korzystają z takiego miejsca, gdzie regularnie wyrzucany jest chleb. Zwabiają je również wszelkie inne resztki wyrzucone, nawet przypadkowo, przy altankach śmietnikowych i przy koszach na śmieci. To może być na przykład skórka od banana, jakieś resztki warzyw lub pieczywo – wylicza Monika Osińska-Gołaś, kierowniczka administracji osiedla dla Sobieskiego. Bywa nawet tak, zwłaszcza w wysokich budynkach, że ktoś z okna opróż-

nia wprost na trawnik garnek z zupą. A tego rodzaju okazji głodny zwierzak przepuszcza nie lubi. No i nie przepuszcza.

Tylko do połowy lutego zaalarmowani przez mieszkańców strażnicy miejscy podjęli blisko dziesięć interwencji wobec panoszących się po legionowskich ulicach dzików. I albo przepędzali je w bardziej odludną okolicę, albo starali się odgrodzić miejsce ich przebywania ostrzegawczą taśmą. Z pełną zapewne świadomością, że na głodne lochy czy odyńce taka forma prewencji zadziała raczej średnio. – Są to z reguły dziki duże, potencjalnie groźne, przynajmniej w mojej ocenie. Nie boją się ludzi, nie boją się aut. Poruszają się między blokami, podchodząc blisko

do mieszkańców i do samochodów – dodaje administratorka.

Rozwiązanie problemu z porzutu jest proste: skoro odwiedzają miasto dziki, to trzeba je łapać, po czym z niego wywozić. I tak też przed laty robiono, transportując zwierzęta na przykład do Puszczy Piskiej. Sęk w tym, że brak jednoznacznych uregulowań prawnych co do postępowania z panoszącą się wśród ludzi dziką zwierzyną. To zaś utrudnia podjęcie obejmujących ją działań. Odstreżenie redukcyjne nie wchodzi w grę, ponieważ tereny miejskie wyłączono z obszaru obwodów łowieckich. Rozsypywany na trawnikach granulat mający zniechęcać dziki do buchtowania, czyli rycia w ziemi w poszukiwaniu pożywienia, również się



nie sprawdza. Jakby tego było mało, Najwyższa Izba Kontroli wskazała na konieczność zmiany prawa, gdyż obecnie gminy nie mają formalnej „podkładki” do wydatkowania środków budżetowych na zwierzęta leśne – bo może to zostać uznane za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Tymczasem odwieczne prawa natury robią swoje... – Należy brać pod uwagę to, że na wiosnę tych dzików nam przybędzie. One się będą rozmnażać, bo mają ku temu korzystne warunki. Pogoda im sprzyja, nie ma teraz ostrych zim, więc ten cykl rozrodczy się potęguje. No i problem będzie narastał.

Odpowiedź na pytanie, kto ma się nim zająć, jest niejasna. Owszem, na podstawie Ustawy

o samorządzie gminnym, do jego zadań należy też zapewnienie porządku publicznego oraz bezpieczeństwa obywateli. A dziki i porządkowi, i bezpieczeństwu mogą zagrażać. Lecz na jakiegokolwiek wobec nich ruchy – choćby odłowienie i wywóz do lasu – gmina musi mieć zezwolenia. Wydawane między innymi... przez starostwo. Tam z kolei odbijają piłeczkę, odsyłając ludzi do lokalnych władarzy. Jak można przeczytać w jednym z tekstów zamieszczonych na stronie internetowej powiatu, „(...) Mieszkańcy, którzy czują zagrożenie ze strony dzików, powinni zwrócić się z prośbą o działania do właściwego miejscowo urzędu gminy”. Te zaś przywołują następny argument: z pochodzącej z 1996 r. Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku

w gminach wynika, że wypylanie dzikich zwierząt nie należy do ich zadań własnych. Taka fauna stanowi własność Skarbu Państwa. A kwestie łowiectwa to domena administracji rządowej, reprezentowanej w tym zakresie przez Lasy Państwowe.

I tak trwa sobie w najlepszej ta kompetencyjna „spychologia”, a najmniej przejmują się nią oczywiście same dziki. – Rozmawiamy w mieście na ten temat bardzo długo i tak naprawdę wszyscy podchodzą do niego dość spokojnie, z lekkim przymrużeniem oka. Wszystko do czasu, aż wydarzy się jakiś wypadek – uważa Monika Osińska-Gołaś. Pozostaje mieć nadzieję, że groźnych incydentów z udziałem dzików da się jednak w Legionowie uniknąć. Jak już wspomniano, dużo tutaj zależy od samych jego mieszkańców. I tego, czy nadal będą zapraszać zwierzęta na plenerowe ucztę, czy może wreszcie zmuszą je do stołowania się gdzie indziej.

Waldek Siwczyński

CZAS NA WODĘ - wybieram odpowiedzialnie



Kranówka w Polsce staje się coraz bardziej popularna, i to nie tylko wśród mieszkańców Legionowa. Picie nieprzegotowanej wody z kranu w większości europejskich krajów nie jest niczym nowym. W Europie zachodniej większa część społeczeństwa spożywa wodę bezpośrednio z kranu, świadomie rezygnując z zakupu wody butelkowanej. Również większość restauracji, np. w Londynie, Berlinie, Monachium, Rzymie, Los Angeles i Nowym Jorku, serwuje kranówkę swoim klientom.

W ostatnich latach Polacy przekonali się, że picie kranówki jest bezpieczne i zdrowe. Jeszcze parę lat temu zaledwie co dziesiąty mieszkaniec kraju deklarował regularne spożywanie wody z kranu, dzisiaj jest to znacznie większy odsetek.

Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne „Legionowo” Sp. z o. o. od lat prowadzi wśród mieszkańców liczne akcje informacyjne oraz edukacyjne przedstawiające niepodważalne korzyści ze spożywania wody z kranu. Często dziwne dolegliwości, np. w postaci bólu głowy czy ciągłego zmęczenia, wynikają

z małej ilości spożywanej wody. Tymczasem woda w mieście jest pod stałą kontrolą techniczną i laboratoryjną. Stały monitoring sieci wodociągowej daje gwarancję, że dopływająca do budynków woda produkowana przez PWK „Legionowo” posiada odpowiednie parametry i można ją bezpiecznie spożywać.

Jakość wody w mieście jest kontrolowana przez legionowskie wodociągi aż w 26 punktach pomiarowych. Jej badania mikrobiologiczne i fizyko-chemiczne odbywają się w oparciu o harmonogram ustalony z góry na każdy rok wspólnie z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną. Oprócz wszystkich trzech Stacji Uzdzielania Wody oraz innych obiektów sieci wodociągowej, próbki pobierane są też m.in. w przedszkolach, szkołach oraz innych obiektach użyteczności publicznej. Przedsiębiorstwo zleca również badania wody zewnętrznemu laboratorium, posiadającemu Certyfikat Unii Europejskiej oraz akredytację i kwalifikacje do prowadzenia takich badań. A PSSE we własnym zakresie, zgodnie ze swoim harmonogramem, pobiera próbki wody z miejskiej sieci wodociągowej. Dodatkowo każdego dnia legionowskie wodociągi wewnętrznie badają właściwości fizyko-chemiczne wody podawanej do sieci.

Jak powszechnie wiadomo, legionowska kranówka spełnia wszelkie normy określone w rozporządzeniu Ministra Zdrowia i normy zalecane przez Światową Organizację Zdrowia. Jednak nie wszyscy wiedzą, że woda kranowa jest czysta bakteriologicznie, tak więc jej gotowanie jest zupełnie niepotrzebne. Warto pamiętać, że wysoka temperatura powoduje wytrącanie magnezu i wapnia, bardzo cennych dla ludzkiego zdrowia pierwiastków. To samo dotyczy popularnych filtrów stosowanych w gospodarstwach domowych celem oczyszczania wody – takie rozwiązanie w Legionowie nie jest konieczne.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, wodociągi od lat inwestują w infrastrukturę, która umożliwi w wielu miejscach na terenie miasta spożycie wody, bez konieczności kupowania tej butelkowanej. Poidelka z wodą dostępne są również w szkołach miejskich, a nawet w przedszkolach. Widząc jak spożycie wody z kranu wzrasta, jesteśmy pewni, że miłośników picia tej wody będzie stale przybywać.



Słodka profilaktyka

Jak już obszernie wcześniej informowaliśmy, Światowy Dzień Walki z Cukrzycą uhonorowano w Legionowie z rozmachem i na różne sposoby. Były badania, była profilaktyka, były też praktyczne porady dotyczące zbilansowanej diety i zdrowego stylu życia. Te ostatnie podała mieszkańcom na deser Katarzyna Bosacka, znana telewizyjna ekspertka od właściwego odżywiania.



Podawała oraz przestrzegała, bo cukier osacza dziś konsumentów niemal z każdej strony. I naprawdę trudno się przed jego atakiem obronić. Choć oczywiście, przy uważnym dokonywaniu zakupów, jest to do zrobienia. – Ja rozumiem, że jeśli kupujemy ciastka czy cukierki, to spodziewamy się, że tam jest cukier czy miód, a więc ten troszeczkę lepszy cukier – ale nadal cukier. Lecz jeśli kupujemy na przykład pasztet, to czy spodziewamy się, że w środku jest cukier? Jeśli kupujemy parówki, które są posłodzone, jeśli kupujemy keczup, który potrafi składać się w 38 procentach z cukru dosypanego przez pro-

ducenta – bo pomidory, owocem, mają sporo potasu, mają błonnik, ale nie mają cukru, nie są to słodkie warzywa – to, czy oczekujemy tam cukru? Dlatego dla osób, które chcą unikać cukru i eliminować go ze swojej diety, a już zwłaszcza dla tych zmagających się z insulinoopornością czy z cukrzycą, to jest w tej chwili po prostu mus i obowiązek śledzenia etykiet i sprawdzania zawartości cukru w tabeli wartości odżywczej – uważa Katarzyna Bosacka.

Zdaniem popularyzatorki podawanego na talerzu zdrowia tego rodzaju nawyków powinno się uczyć już w szkołach. Tak aby

od najmłodszych lat uczniowie mogli zgłębiać tajniki mądrego odżywiania. – Ja bardzo żałuję, że nasze dzieci więcej uczą się w szkołach o odżywianiu pantofelka i eugleny zielonej, a mniej uczą się o odżywianiu człowieka, ale w takim aspekcie praktycznym. Czyli teoretycznie: ile węglowodanów, ile tłuszczu, ile błonnika, ile kalorii powinien zjeść w ciągu dnia człowiek dorosły, mały, starszy czy młodszy, lecz także gdzie kupić wartościową żywność, jak ją wybrać i co z nią zrobić, gdy już ją przyniesiemy do domu – dodaje nieustraszona badaczka zawartości sklepowych półek.

Doświadczenia ze świata potwierdzają zasadność przysłowia „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”. W Stanach Zjednoczonych programy edukacyjne dla młodzieży przyniosły świetne rezultaty, powstrzymując przyrost liczby zachorowań na cukrzycę. W Polsce byłoby zapewne podobnie. Tak czy inaczej, powoli także u nas idzie w tej kwestii ku lepszemu. Coraz więcej ludzi wie, czym grozi niewłaściwa dieta i stara się trzymać od cukru z daleka. Przynajmniej na tyle, na ile to w obecnych realiach możliwe. – Myślę, że urosła świadomość rodaków w tej

kwestii. W moim życiu rodzinnym i zawodowym przez trzy lata mieszkałam w USA i przez trzy lata – oczywiście z przerwami – w Kanadzie. Bardzo rzadko można tam było spotkać kogoś, kto studiuje etykiety. W Polsce jest lepiej. Może aż tak często tego nie sprawdzamy, ale widać osoby, które szukają składu produktów. W tej chwili, dzięki posiadaniu smartfonów, mamy też duże większe możliwości. Kiedyś wybranie się do sklepu i odnalezienie tego składu, napisanego małymi literkami na błyszczącym opakowaniu, było trudne. Teraz możemy sobie na przykład zrobić zdjęcie i powiększyć obraz, aby dokładnie ten skład rozszyfrować. Mniej więcej do zeszłego roku rośnie krzywa osób, które szukały produktów z dobrym składem – mówi Katarzyna Bosacka. Po czym przestrzega: – Obecnie jednak, czemu trudno się dziwić, dla wielu konsumentów najważniejsza stała się cena.

Mimo to warto jednak starać się w sklepach oddzielać ziarno od pokarmowych plew. Dzięki temu później, już podczas konsumpcji, można mieć słodką świadomość, że posiłek wyjdzie nam na zdrowie.

Waldek Siwczyński



Lepiej zapobiegać, niż gasić

Niedawny pożar na jedenastym piętrze spółdzielczego budynku na osiedlu Jagiellońska boleśnie przypominał, czym grozi ignorowanie przepisów przeciwpożarowych. Zarówno strażacy, jak i pracownicy legionowskiej SMLW od lat przypominają o głównych zasadach, których - chcąc mieć spokojny sen - lokatorzy powinni się trzymać. Kłopot w tym, że włącz robią tak nie wszyscy.

Chociaż nie ma takich zaleceń wiele, część lokatorów wciąż zdaje się je ignorować. Sądząc prawdopodobnie, że wypadki i tragedie zdarzają się innym, lecz akurat ich zagrożenie nie dotyczy. A to błąd, niekiedy nawet bardzo, bardzo kosztowny. – Cały czas apelujemy do mieszkańców o to, aby nie składowali rzeczy na poszczególnych piętrach. Powtarzamy to jak mantrę, wysyłamy pisma z zaleceniem, żeby absolutnie nic tam nie było. To są wszystkie reguły rzeczy łatwopalne, a do tego zagradzające drogi ewakuacyjne. Wieszanie firanek, wieszanie na ścianach jakichś obrazów czy też innych rzeczy jest całkowicie zabronione. Dlatego będziemy kolejny raz robić akcję poświęconą profilaktyce przeciwpożarowej i prosić mieszkańców o to, żeby to wszystko pousuwali – zapowiada Agnieszka Borkowska, wiceprezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Legionowie.

Jeżeli tego rodzaju apele nie odniosą skutku, mają się tym zająć pracownicy spółdzielczej administracji. Przede wszystkim dla dobra ogółu mieszkańców danej klatki czy budynku, w celu zminimalizowania ryzyka pojawienia się ognia, lecz także skutków ewentualnego

pożaru. Jak bardzo mogą być one dotkliwe, przekonują się właśnie mieszkańcy spustozzonego ostatnio spółdzielczego wieżowca. – Dostajemy też takie sygnały i sami to zauważamy, że mieszkańcy wynajmują pomieszczenia na różnych piętrach – czy to w piwnicach, czy na półpiętrach, po zspach – trzymając tam bardzo dużo potencjalnie niebezpiecznych rzeczy. Być może są one dla nich cenne, ale warto jeszcze raz popatrzeć, co się w takich miejscach przechowuje i czy nie ma tam tych przedmiotów zbyt wiele. Broń Boże, nie wolno w takich miejscach trzymać butli gazowych – bo i z takimi sytuacjami mieliśmy do czynienia. Ktoś na przykład miał działkę i przywoził sobie z niej na zimę pełną butlę gazową, którą następnie chował do piwnicy. To wręcz prośenie się o pożar! Nie powinniśmy również trzymać w tych pomieszczeniach paliwa ani innych rzeczy łatwopalnych – przypomina Agnieszka Borkowska.

Warto zatem, przy okazji najbliższej wizyty, przejrzeć przydomowe składziki również pod tym kątem. Im szybciej się to zrobi, tym oczywiście lepiej.

Gadget

Piesi do tunelu

Ważna informacja dla mieszkańców Bukowca. W środę rano (22 lutego) tymczasowe przejście przez tory zostało zamknięte, a ruch pieszy i rowerowy poprowadzono powstającym tam właśnie tunelem.

Razem z zamknięciem tymczasowego przejścia dla pieszych i rowerzystów pomiędzy Plantową a Graniczną zaplanowano równoczesne uruchomienie ruchu pieszo-rowerowego przez teren budowy tunelu. Po stronie południowej torów dojazdu oraz dojazdy prowadzą od ulic Przemysłowej i Handlowej,

natomiast od strony północnej ulicami Polną, Szwajcarską i Plantową.

Przejście tunelem jest czynne od 7.00 do 18.00, jednak z uwagi na trwające roboty budowlane w tunelu, dojazd i dojazd może być on chwilowo zamykane. Chodzi głównie o bezpieczeń-



stwo: tak pieszych i rowerzystów, jak też budowlańców. – Prace przy budowie tunelu wchodzi już w ostatni etap. Wiadomo, że taka inwestycja wiąże się z utrudnieniami dla mieszkańców. Dlatego zwracam się z prośbą o wyrozumiałość oraz uwzględnienie w podróży do pracy czy szkoły czasu na ewentualne

zamknięcia ruchu pieszego. Ponadto, dla bezpieczeństwa uczniów, w pierwszym tygodniu po feriach, a jeśli będzie taka potrzeba, to nawet dłużej, straż miejska będzie tam wystawiać patrole – mówi Piotr Zadrozny, zastępca prezydenta Legionowa.

red.



Szcześliwy finał

Dzięki sprawnej i skutecznie przeprowadzonej akcji poszukiwawczej wieliszewscy policjanci odnaleźli 27-latkę, którego rodzina zgłosiła jego zaginięcie. Stało się to w czwartkowy poranek. Wtedy mężczyzna wyszedł z domu i kontakt z nim się urwał.

Z informacji przekazanych przez najbliższych wynikało, że wyjechał on rano z domu swoim autem i od tego czasu słuch po nim zaginął. Zaalarmowani funkcjonariusze natychmiast rozpoczęli poszukiwania. Do działań skierowano wszystkie patrole z legionowskiej komendy i podległych jej komisariatów, mundurowych za stołecznych oddziałów prewencji, Państwową i Ochotniczą Straż Pożarną oraz psy tropiące przeszkolone w zakresie poszukiwania ludzi. Zaangażowano też policyjny śmigłowiec.

Akcję prowadzono głównie na terenie powiatu, a służby sprawdzały miejsca, gdzie mógł przebywać zaginiony. Po kilkugodzinnych poszukiwaniach znaleziono w lesie auto 27-latkę. Wkrótce potem dzielnicowy z wieliszewskiego komisariatu zauważył jego samego na skraju kompleksu leśnego w Wólce Radzimińskiej. Mężczyźni nic się nie stało. Z uwagi na możliwość wyzębienia trafił on jednak pod opiekę medyków.

Zig

Lifting za miliony

Dobre, profesjonalnie wykonane zabiegi ulepszące nigdy nie należą do tanich. Zwłaszcza gdy zamiast skupiać się tylko na pojedynczym człowieku, dotyczą całego, średniej wielkości miasta. A przy tym, tak jak tegoroczne legionowskie inwestycje, w większości nie są jedynie kosmetyczne.



Kryzys ekonomiczny, wysoka inflacja i rozchwianie rynku budowlanego to okoliczności niesprzyjające planowaniu inwestycji. Szczególnie kiedy zestawia się je ze spadającymi – za sprawą rozwiązań systemowych – dochodami polskich samorządów. Mimo to w legionowskim ratuszu postanowiono nie czekać na lepsze czasy i wziąć się za nowe wyzwania. Dobrą ilustracją przyjętych tam „zielonych” priorytetów są plany remontu

miejskiego systemu oświetlenia drogowego. Obejmuje on m.in. wymianę ponad 3500 nieefektywnych energetycznie opraw oświetleniowych na oprawy w technologii LED oraz zastąpienie blisko stu starych szaf do sterowania oświetleniem na takie z możliwością zdalnego monitoringu pracy systemu. Koszt całej operacji wyniesie około 10 mln zł. Ponadto na celownik wzięto też zwiększenie efektywności energetycznej budynków uży-

teczności publicznej. Warta 4 mln zł inwestycja ma ograniczyć ich zapotrzebowanie na energię, a także jej straty w procesie eksploatacji obiektów. Chodzi również o zwiększenie ilości energii wytwarzanej ze źródeł odnawialnych oraz poprawę jakości infrastruktury publicznej i komfortu użytkowników.

Całkiem inny charakter ma kolejne z zadań: przebudowa i kompleksowy remont drugiego najstarszego budynku w mieście, wpisanej do rejestru zabytków willi „Kozłówka”. Kosztujący około 3,5 mln zł, dofinansowany ze środków zewnętrznych projekt będzie realizowany w ramach Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Miejskiej Legionowo do 2023 roku. Po odzyskaniu dawnej świetności oraz wzbogaceniu go o nowe udogodnienia postawiony pod koniec

XIX wieku obiekt ma służyć lokalnym organizacjom pozarządowym i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Jeśli chodzi o inne większe zadania inwestycyjne, w bieżącym roku ma zakończyć się na Bukowcu budowa drugiego w Legionowie tunelu pod torami kolejowymi. Innymi słowy, usprawniającego ruch bezkolizyjnego skrzyżowania w ciągu ulic Polnej i Kwiatowej. Przewidziano również powstanie parku przy ul. Wąskiej oraz drogi gminnej na odcinku od ul. Szwajcarskiej do Słonecznej. Termin rozpoczęcia realizacji inwestycji uzależniony jest od wykonawcy tunelu i terminu zakończenia tam prac. Łączny koszt tych dwóch projektów to prawie 3 mln zł.

Na koniec warto wspomnieć o jednym z zadań, które urzeczywistni się dzięki projektowi złożonemu do Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Legionowo. Mowa o przebudowie mocno już wyeksploatowanego „Orlika” na stadionie miejskim. Zgodnie z założeniami jej koszt wyniesie 300 tys. zł.

RM

Aktywuj usługę e-FAKTURA



Ja mam,
a Ty?

Komfort
Wygoda
Ekologia

W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>

PREZENT GRATIS !!!

/ PWKLegionowo
 bok@pwklegionowo.pl
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa
pwk
LEGIONOWO

 **Miasto Legionowo**  **KZB LEGIONOWO**

LODOWA ARENA



Godziny otwarcia:
 poniedziałek – czwartek 15:00 – 20:45
 piątek 15:00 – 21:45
 weekend 8:00 – 21:45
 przerwa techniczna 14:00 – 15:00

★ nie dotyczy okresu świąteczno-noworocznego i ferii

Zapraszamy
 wejście od ul. Jana III Sobieskiego

szczególności na  i kzb-legionowo.pl

Otwarte **7 dni** w tygodniu **od 6:00 do 22:00**

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
 basen sportowy basen rekreacyjny
 jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
 Multisport: plus, senior, kids
 Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

  **KZB LEGIONOWO** **szczególności na** kzb-legionowo.pl 

GODZINY SESJI LODOWISKO MIEJSKIE „LODOWA ARENA” W LEGIONOWIE			
PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK	PIĄTEK	WEEKEND	
Lodowisko jest udostępniane bezpłatnie szkolnym grupom zorganizowanym z publicznych placówek oświatowych z terenu Gminy Legionowo w ramach zajęć wychowania fizycznego od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 13:45 (z wyłączeniem dni wolnych od zajęć szkolnych)	8:00 – 8:45	8:00 – 8:45	8:00 – 8:45
	9:00 – 9:45	9:00 – 9:45	9:00 – 9:45
	10:00 – 10:45	10:00 – 10:45	10:00 – 10:45
	11:00 – 11:45	11:00 – 11:45	11:00 – 11:45
	12:00 – 12:45	12:00 – 12:45	12:00 – 12:45
	13:00 – 13:45	13:00 – 13:45	13:00 – 13:45
14:00 – 15:00 PRZERWA TECHNICZNA			
15:00 – 15:45	15:00 – 15:45	15:00 – 15:45	
16:15 – 17:00	16:15 – 17:00	16:15 – 17:00	
17:30 – 18:15	17:30 – 18:15	17:30 – 18:15	
18:45 – 19:30	18:45 – 19:30	18:45 – 19:30	
20:00 – 20:45	20:00 – 20:45	20:00 – 20:45	
	21:00 – 21:45	21:00 – 21:45	



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika

na stanowisko: **KONSERWATOR**

Wymiar czasu pracy – 8 godzin dziennie

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku
- tzw. „złota ręczka”.

Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.

Na kandydatów oczekujemy w dniu 27.02.2023 r.

(poniedziałek) o godzinie 15:00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter sala obsługi klienta.

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

BOL-MAR
dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

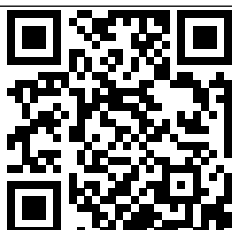
**montaż i wymiana
zamek**

**Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)**

517 582 537
www.bolmar.eu

Ogłoszenia drobne

są przyjmowane
w Biurze Obsługi
Klienta KZB Legionowo
przy ul. Piłsudskiego 3
w godzinach
pracy kasy: ponied-
ziałek: 12:00-16:00
od wtorku do piątku:
09:00-13:00



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siweżyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl
Współpraca: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

AUTO-KASACJA
www.kasujemy.eu
SKUP AUT
GWARANCJA NAJLEPSZYCH CEN !!!
788 202 333

USŁUGI

- CYKLINOWANIE UKŁADANIE 507-603-653
- Elektryk 515 010 373
- HYDRAULIK AWARIE REMONTY 692 827 915
- MALOWANIE-TAPETOWANIE -OSOBIŚCIE-SOLIDNIE 694-065-757
- GŁADZIE GIPSOWE MALOWANIE KOMPLEKSOWE SOLIDNE WYKONANIE tel. 723 617 447
- **Transport Logistyka Magazynowanie Usługi Transportowe od A do Z, Dystrybucja lokalna, transport krajowy i międzynarodowy. Wulkanizacja i Mechanika Aut Dostawczych 05-119 Łajski, ul. Polna 15 C danpoldz@gmail.com tel. 792-470-705**
- Usługi remontowo budowlane budowa domów docieplenia ogrzewanie rozbiórki wyburzenia wszystkie prace wykończeniowe itp. tel 531942377 lub 782112018

PRACA

- Zatrudnię pomocnika dekarza tel. 606 457 915

KUPIĘ/SPRZEDAM

- KUPIĘ SREBRNE MONETY BIŻUTERIĘ STAROCIE 507 603 653

STACJA
• przeglądy rejestracyjne •
• naprawy główne i bieżące •
• serwis klimatyzacji •
Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

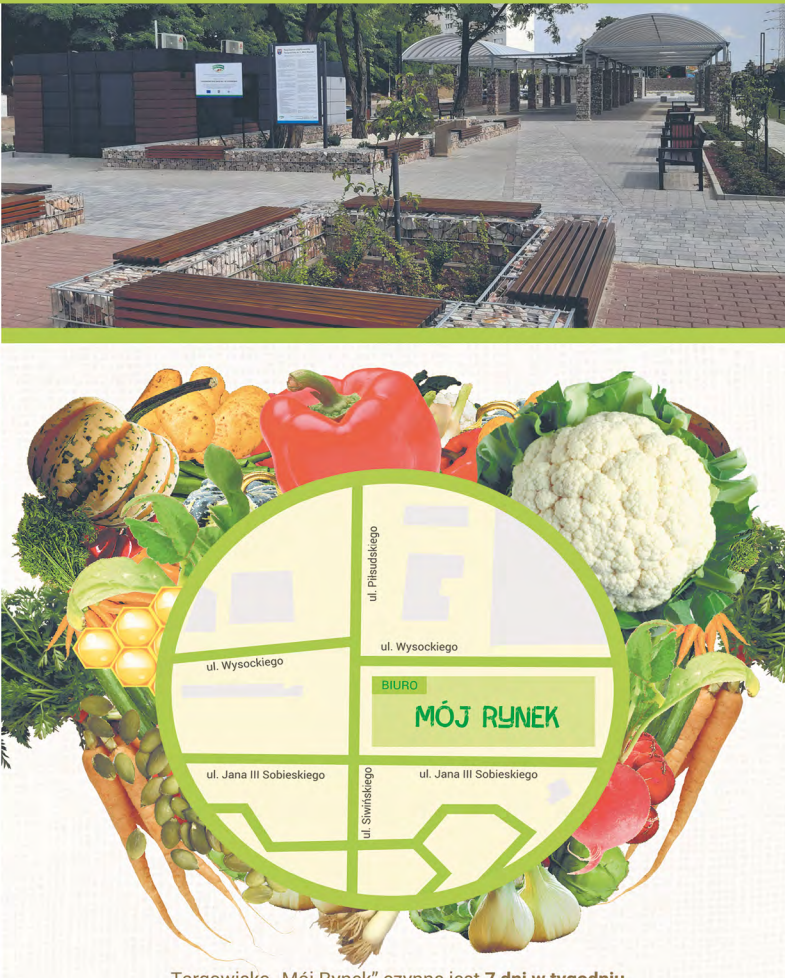
MÓJ RYNEK
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI za wynajem miejsc handlowych
10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
55 zł dla pozostałych sprzedawców





Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.


BAROS GROUP
KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach, **specjalistyczne sprzątanie** obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien, **serwis nocny i dzienny.**
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl


DYŻURY RADNYCH
27 lutego 2023 roku
godz. 15:00-16:00

Zdzisław Koryś
Wiceprzewodniczący Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 4)

Matylda Durka-Wróbel
Radna Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 1)

Dyżury pełnione będą
w Biurze Rady Miasta i Informacji Publicznej,
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie
– telefon: 22 766 40 05

ZARZĄDZAMY NIERUCHOMOŚCIAMI MIEJSKIMI
kzb-legionowo.pl






KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika na stanowisko SPECJALISTA W DZIALE EKSPLOATACJI

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie techniczne (preferowane budowlane),
- doświadczenie na podobnym stanowisku min. 3 lata,
- biegła obsługa komputera,
- umiejętność pracy w zespole,
- wysoka kultura osobista.

Do obowiązków należy być m. in. nadzór nad:

- prawidłowym obiegiem korespondencji kierowanej do działu,
- prowadzeniem dokumentacji technicznej,
- zlecaniem i kontrolą wykonywania bieżących napraw i konserwacji budynków oraz pozostałych obiektów budowlanych,
- przyjmowaniem i realizacją zgłoszeń lokatorów, właścicieli i najemców dotyczących usterek i awarii urządzeń elektrycznych, gazowych, sanitarnych i innych oraz dopilnowanie terminowego ich usuwania.

Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, wynagrodzenie miesięczne 4.200 zł brutto.

Na kandydatów oczekujemy w dniu **27 lutego 2023 r.** (poniedziałek) o **godz. 14:00** w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. w Legionowie, ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.


Gmina Legionowo, w imieniu której działa K Z B Legionowo Spółka z o.o. informuje, że posiada do wydzierżawienia, na czas określony 3 lat nieruchomości:

1. oznaczoną jako działki nr 3/14 i 3/15 w obr. 70 przy ul. Suwalnej w Legionowie o pow. łącznej 2.977 m², w tym:
 - nieruchomość o pow. 2.837 m² częściowo zabudowana budynkami o pow. 301 m² i 75 m² położona w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/14,
 - nieruchomość niezabudowana o pow. 140 m² położonej w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/15.
2. działkę o pow. 1.701,70 m² częściowo zabudowaną budynkiem usługowym w zespole z halą stalową o pow. 869,66 m² położoną w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/16.
3. część działki o nr ewidencyjnym 3/18 w obrębie o nr ewidencyjnym 70 o powierzchni 2000 m² położonej przy ulicy gen. Władysława Sikorskiego w Legionowie.

Bliższych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, pod nr tel. 22 766 47 38.

PREZES ZARZĄDU
Irena Bogucka

ADMINISTRUJEMY NIERUCHOMOŚCIAMI WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

WYNAJMUJEMY OBIEKTY SPORTOWE





Spadło z pióra

Obróbka skrywaniem



WALDEK SIWCZYŃSKI

Moja czcigłoda rodzicielka zwykła wbić mi do łba (osiągając zresztą zamierzony efekt), żebym nie przejmował się tym, co mówią o mnie ludzie. No i super. Ale jednocześnie sprawiała i nadal sprawia wrażenie, jakby każdy jej uczynek skrojony był na wymiar ich akceptacji. Trudno, łondy problem. Do tego podwójny, bo bliźni rzadko wyrażają swe opinie na nasz temat expressis verbis. I poruszałyby się tak biedna matuleńka po omacku w obgadującym ją świecie, gdyby nie ona – wiedząca porcja słów, które życiową drogę osób uczulonych na jad cudzych (nie mylić z obcymi) języków czynią jasną, prostą i wygodną. Panie i panowie, oto jej wścibskość plotka!

Kimże byśmy byli, drodzy homo sapiens, gdybyśmy nie mogli przeglądać się niczym w lustrach w tych sklepanych z naszej przyczyny oraz inspiracji zdaniach? Toć człek, który przez cały swój żywot nie zainspirował nikogo do plotek, stoi niżej od biedaka, co to go nikt nigdy nie pokochał, porównywanego przez świętych mężów do brzęczącej miedzi lub cym-

bała brząkającego. Można nawet uznać, że – wzorem tych, co brak ich na najbardziej twarzowym z portali – ani przez chwilę nie żył naprawdę. Zgroza! Skąd wtedy czerpać wiedzę w kwestii własnych fryzur, strojów, uczynków i zaniedbań? Jak się dowiedzieć, czy na daną sprawę posiada się społecznie akceptowalny i jedynie słuszny pogląd, czy może należy zmienić zdanie na godne cieplejszych komentarzy ze strony innych Ziemi? Tak, co tu kryć, życie bez tych szepcanych wyrazów byłoby bez wyrazu. Dlatego trzeba się cieszyć, choćby o nas gadał jakiś gad. A gada, swoją drogą, nie bezinteresownie. Wspólne trucie na temat idealnej odtrutki na brak tematów do rozmowy, koi nerwy, gdy się chce komuś dokopać, pozwala też nadmuchać własne ego. A wszystko to szybko, pewnie i przy użyciu nader znikomych środków. Niech się schowają rozmaite rozrywki, jogi, seksy lub medykamenty – bo (jak mógłby napisać jakiś wierszokleta sprzed wieków) dopiero wtedy się człek dobrze usposobi, gdy jakowyś tyłeczek werbalnie obrobi!

Na koniec, jak inni marni felietoniści, pozwolę sobie wejść ze sobą w polemikę. I zarazem w konflikt z mą szanowaną życiodajką tudzież jej lansowanym powyżej credo. Mamy wszak całkiem różne poglądy odnośnie miejsca, do którego plotki na swój temat należy kierować. Podczas gdy ona te wyłowione uszami perełki chowa w pamięci niczym próżniak komplementy, ja wysyłam je wprost do układu pokarmowego. A następnie woduję przy pierwszej lepszej okazji wraz z innymi, kaloryczniejszymi treściami. Że niby szkoda, bo w każdej plotce jest jakieś ziarenko prawdy? Może i jest, tylko co z tego? Choćby nawet upiec z nich cały bochen, jako posiłek i tak będzie on dla szarego zjadacza chleba bezwartościowy. Biegunkowo różny od pożywnego. A przecież nasz żywot jest zbyt krótki, żeby na własne życzenie mieć w jego trakcie przes...ne.

Wandalizm po legionowsku

W pewien lutowy poranek, równo dziesięć lat temu, mieszkańcy części największego w mieście osiedla Jagiellońska ujrzeli dość nieprzyjemny widok. W nocy nieznani sprawcy pomazali czarnym sprayem kilka miejskich budynków i spółdzielczych bloków. Szli chodnikiem na tyłach ulicy Aleja 3 Maja, wzdłuż ogrodzenia Stacji Uzdatniania Wody „Jagiellońska”. A szlak ich bezmyślnej wędrowki znały bohemy, z których na pierwszy plan wybija się hasło... „Legionowski Styl”.

Przykłady „Legionowskiego Stylu”, którym niestety nie było się co chwalić i który miastu prestiżu raczej nie przynosił, pojawiły się na szczytach czterech spółdzielczych bloków stojących przy ulicy Aleja 3 Maja, na biurowcu Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej, na ogrodzeniu bloku wspólnoty mieszkaniowej przy ulicy Dietricha, ogrodzeniu Stacji Uzdatniania Wody „Jagiellońska” oraz na kilku znakach

drogowych. Wandale nie oszczędzili nawet budynku miejskiego żłobka, na którego teren dostali się przez ogrodzenie. – Straty Urzędu Miasta Legionowo powstałe na skutek tego aktu wandalizmu oszacowaliśmy wstępnie na około dwa tysiące złotych. Szkody naprawimy jednak dopiero wtedy, gdy ze sprawą zapozna się ubezpieczyciel – mówili wówczas zniesmaczeni przedstawiciele ratusza.

Przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowej strat SMLW jeszcze wtedy nie oszacowali, ale podobnie jak legionowski ratusz, także i oni zgłosili na policję zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Nawiasem mówiąc, z powodu „dzikiego” graffiti czyniąc to wcale nie po raz pierwszy. – Ja uważam, że takie rzeczy powinny być ścigane. Po każdym takim wybryku musimy naprawiać elewację, a to są przecież pieniądze spółdzielców. Ponadto wydaje mi się, że swoją inwencję twórczą można włądo-

wać w jakiś inny sposób – mówiła Beata Woźniak, ówczesna kierowniczka administracji osiedla Jagiellońska.

Jak było do przewidzenia, zawiadomieni o incydencie policjanci zajęli się sprawą, a poprzez specjalny apel do mieszkańców wsparł ich także legionowski ratusz. – Wszystkie osoby, które były świadkami tego zdarzenia, prosimy o kontakt z policją. Nie chcielibyśmy bowiem, aby takie akty wandalizmu powtarzały się w przyszłości – mówili urzędnicy. My również do tego apelu wówczas się przyłączyliśmy, bo też nie byliśmy dumni z takiego „Legionowskiego Stylu”. Tak wtedy, jak i obecnie takie ścienne bohemy były, są i pozostaną zwyczajnie obciachowe. Szkoda tylko, że jakoś nie doszły nas wówczas słuchy, że kreatorom powyższego trendu w „ozdabianiu” miejskiej przestrzeni ktoś za ich ciężką, nocną pracę odpowiednio się odplacił. Z wymiarem sprawiedliwości na czele.

PUPiI rzemieślników

Powiatowych urzędów pracy jest w Polsce całe mnóstwo, jednak ten legionowski mocno się na ich tle wyróżnia. Potwierdził to ostatnio przedstawiciel regionalnej izby rzemieślniczej, który wziął udział w styczniowym posiedzeniu powiatowych samorządowców. A wyrazy uznania jej członków poparł branżowymi odznaczeniami, na które naprawdę solidnie trzeba sobie zapracować.

Zanim reprezentant rzemiosła przeszedł do sedna, na początek przybliżył zebrałym jego współczesne oblicze, mocno różniące się od stereotypowych skojarzeń z dawnym stolarzem czy szewcem. Wspomniał też, co już miało bezpośredni związek z celem jego wizyty, o edukacyjnej roli swej organizacji. – Jako jedyni w tym kraju szkolimy poprzez szkolenie dualne, a więc absolwenci szkół podstawowych zaczynają naukę zawodu w szkołach branżowych pierwszego stopnia i jednocześnie

pobierają naukę w zakładach rzemieślniczych. Charakterystyczne dla tego rodzaju nauki jest to, że z chwilą jej rozpoczęcia uczeń staje się również pracownikiem młodocianym. Zachowuje on wszelkie prawa i obowiązki normalnego pracownika, z określonymi ograniczeniami ze względu na wiek – wyjaśnił Włodzimierz Ostrowski.

Wedle słów gościa powiatowych władarzy, w ubiegłym roku Izba Rzemieślnicza Mazowsza, Kurpi i Podlasia przeprowadziła prawie półtora

tysiąca egzaminów czeladniczych i ponad dwieście egzaminów mistrzowskich. Część z nich stanowiła namacalny efekt współpracy z legionowskim, jak zwykło się mawiać, pośrednikiem. – Powiatowy Urząd Pracy w Legionowie jest jednym z nielicznych w Polsce, który podjął się trudu dodatkowego szkolenia osób dorosłych, właśnie w tym systemie dualnym. Ludzie dorośli, jednocześnie bezrobotni, mają szansę uzyskać w wybranych zawodach kwalifikacje czeladnicze poprzez pracę w zakła-

dach rzemieślniczych w ciągu dwunastu miesięcy. A później składają stosowne egzaminy i uzyskują dyplom czeladnika – dodał wiceprezes Związku Rzemiosła Polskiego oraz Izby Rzemieślniczej Mazowsza, Kurpi i Podlasia.

Uznając to za ponadnormatywny wysiłek legionowskiego urzędu, przedstawiciele cechu nagrodzili go specjalnym wyróżnieniem – Honorową Odznaką Rzemiosła. Natomiast dyr. Elżbieta Szczepańska podziękowała też swoim podwładnym – również pracownikom bez wątplenia w swej dziedzinie wykwalifikowanym... – Nie boją się żadnych wyzwań. Zawsze mogą rzucić hasło, a oni już je realizują. I wiem, że zawsze miałam i mogę mieć w nich wsparcie.

powiedzie, rezultaty bywają naprawdę doskonałe. – Dzięki temu wsparciu osoby bezrobotne, które nie posiadają żadnych kwalifikacji, po roku uzyskują tytuł czeladnika, a pracodawca, który zdecyduje się przez rok zatrudnić taką osobę, zyskuje wykwalifikowanego pracownika – podkreśliła szefowa PUP w Legionowie. Przy okazji Elżbieta Szczepańska podziękowała też swoim podwładnym – również pracownikom bez wątplenia w swej dziedzinie wykwalifikowanym... – Nie boją się żadnych wyzwań. Zawsze mogą rzucić hasło, a oni już je realizują. I wiem, że zawsze miałam i mogę mieć w nich wsparcie.

Tak jak zawsze mogą na nie liczyć w Powiatowym Urzędzie Pracy osoby, które dawno temu wypadły z zawodowego obiegu. Także dzięki tej wciąż rzadkiej metodzie po-

mocy, za jaką legionowski urząd został w styczniu uhonorowany. Co by nie mówić, Honorowa Odznaka Rzemiosła mu się po prostu należała! – Ta forma współpracy, za którą urząd i pani dyrektor zostali właśnie wyróżnieni, pomimo że w Polsce mamy kilkadziesiąt urzędów pracy, jest realizowana zaledwie w kilku z nich. Ponieważ, jak to było wcześniej powiedziane, wymaga dużo pracy od samych urzędników PUP. To dowodzi, że nasz legionowski urząd pracy jest wyjątkowy i wyróżnia się spośród setek urzędów w całej Polsce. Z całą pewnością jest wiodący, jeśli chodzi o nowatorskie, trudne, ale jakże potrzebne rozwiązania – stwierdził Leszek Smuniewski, przewodniczący Rady Powiatu w Legionowie. A po chwili zaprzął radnych do dalszej tego dnia pracy...

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Znów będziesz musiał zmierzyć się z kłopotami w pracy. Miną, ale postaraj się nie działać zbyt radykalnie.

BARAN

Masz szansę poznać kogoś, kto wprowadzi nową jakość do twego życia. Bądź uważny i go nie przepag.

BYK

Weekendowa imprezka sprawiła cię w świetny nastrój, który jednak pogorszy rzut oka na wagę. Nie ma lekko.

BLIŹNIĘTA

Czeka cię poważna rozmowa z kimś bliskim. Spróbuj mniej mówić, a więcej słuchać. I postaraj się zrozumieć.

RAK

Od dawna nosi cię, żebyś gdzieś wyjechać i w samotności odpocząć. Świetny pomysł, lecz poczekaj z nim do wiosny.

LEW

Masz chęć iść na zakupy? Więc idź i wybierz coś, czego w twojej szafie nie było. Spodoba ci się nowy wizerunek.

PANNA

Wkrótce możesz złapać egzystencjalnego doła. Nic nie poradzisz, musisz go przetrwać jak weekendowego kaca.

WAGA

Szczęście ci sprzyja, ale jak zwykle w takich przypadkach, postaraj się jednak odrobinę mu pomóc.

SKORPION

Masz dosyć bycia singlem, weź jednak pod uwagę, że obok tego, co zyskasz, coś również stracisz.

STRZELEC

Dobry czas, by trochę wokół siebie posprzątać. I wreszcie pozbyć się zbędnych rzeczy oraz... ludzi.

KOZIOROŻEC

Męczy cię wypalenie zawodowe. Nim jednak rzucisz robotę, pomyśl, czy to dobry okres na jej szukanie?

WODNIK

Pomyśl o jakiejś zmianie, która pomogłaby spojrzeć ci na życie przez różowe okulary. Była tylko nie była zbyt kosztowna.

Zwyrwane kontekstu



**JA JUŻ JESTEM
STARYM PREZYDENTEM,
STARSZYM OD
ŚW. MIKOŁAJA**

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa, podczas mikołajkowej imprezy w parku "kieszonkowym".

PROMOCJA

8⁹⁹ zł

PLUSSZ ELEKTROLITY
Smak: ananas- mango
24 tabl. rozpuszczalne + okulary

**KŁATKA
TYGODNIA**

PROMOCJA

CIĘKAWOSTKI

Na taką promocję warto wysssuplać każdy grosik! fot. red.

Znalezione w sieci

Palenie papierosów jest szkodliwe. Jeśli kobieta pali papierosy od dawna, od czasów nastoletnich, może mieć problemy z płodnością w późniejszym wieku.

Czy wiesz, że kobiety palące papierosy są mniej atrakcyjne seksualnie niż te, które nie palą?

Czy wiesz, że jeśli rzucisz palenie, to poczujesz zmianę w odczuwaniu smaku już po 48 godzinach? Palenie nałogowe upośledza zmysł smaku i powonienia.

Chcesz się wolniej starzeć? Jedz niebieskie i fioletowe owoce. Śliwki, porzeczki, jagody zawierają dużo antyoksydantów, które niwelują uszkodzenia wolnych rodników.

Ciekawostki z pracy. Układ biurka w miejscu pracy może zdecydowanie wpłynąć na efektywność twoich działań. Naukowcy, którzy badali wpływ kontroli nad układem sprzętów biurowych, mówią nawet o 30% skuteczności. Zastanów się nad tym!

Zaglądasz na Facebooka i denerwują cię wypowiedzi ludzi? Musisz wiedzieć, że efekt Krugeta-Dunninga to niezwykle ciekawe zjawisko psychologiczne, które często obserwujemy w mediach społecznościowych – osoby niewykwalifikowane w jakiejś dziedzinie życia mają tendencję do przeceniania swoich umiejętności w tej dziedzinie, podczas gdy osoby wysoko wykwalifikowane mają tendencję do zaniżania oceny swoich umiejętności. Ignorancja częściej jest przyczyną pewności siebie niż wiedza. Laicy nie potrafią dostrzec swojego niskiego poziomu



zdolności. Jednocześnie ludzie naprawdę posiadający wiedzę zwykli nie doceniać swej kompetencji.



Kasza gryczana z pieczarkami



Składniki:

- 150 g pieczarek
- 40 g kaszy gryczanej
- 1 łyżka oleju rzepakowego
- 6 łyżek jogurtu greckiego
- 1 duża cebula
- szczypta słodkiej papryki
- szczypta czosnku granulowanego
- sól i pieprz

Sposób przygotowania:

Najpierw ugotuj kaszę zgodnie z przepisem na opakowaniu. Po ugotowaniu odcedź kaszę, aby jej nie rozgotować. Umyj pieczarki i pokrój w cienkie plasterki. Cebulę obierz i poszatkuj w paseczki. Rozgrzej olej na sporej patelni, wrzuć cebulę i pieczarki. Gdy się zarumienią, dodaj kaszę, przyprawy, wymieszaj dokładnie by połączyć wszystko w całość. Wyłącz palnik i ostrożnie dodaj jogurt, cały czas mieszając. Danie jest gotowe – można podawać ze szczypiorkiem, kielkami albo ulubionymi dodatkami.

Smacznego!

Koszykarski rollercoaster

O ile kilka dni wcześniej, w poprzednią sobotę, koszykarze drugoligowego Legionu Legionowo po zaciętym meczu przegrali na wyjeździe zaledwie jednym punktem, w środę (15 lutego) ponieśli u siebie porażkę o wiele bardziej dotkliwą. Tym razem punkty zabrał im wicelider rozgrywek w grupie B, Energa Basket Warszawa. W miniony weekend Legion odrobił jednak tę stratę, wygrywając na wyjeździe z Sokół Grupa Avista Ostrów Maz.



foto: arch.

Legion bez Energi(i)

Mogłoby się wydawać, że rywal, z jakim przyszło ekipie Antonio Daykoli rywalizować w 22 kolejce ligowej batalii, jest jak najbardziej „do ugryzienia”. Skoro bowiem w listopadzie ubiegłego roku wygrali z nim na wyjeździe 83:77, tym bardziej powinni zrobić to u siebie. I po pierwszej, zremisowanej 14:14 kwarcie właściwie nic nie stało na przeszkodzie, aby tamten rezultat co najmniej powtórzyć. Kłopot w tym, że podczas drugiej części gry zawodnicy Legionu zaprezentowali się o wiele gorzej, pozwalając rywalom odjechać aż na szesnaście punktów. I chociaż kolejne rozdanie znów rozegrali na remis, przed ostatnią, czwartą kwartą znaleźli się

w arcytudnej sytuacji. Z drugiej jednak strony, koszykarskie boiska widziały przecież nie takie pościgi... Niestety, parkiet w legionowskiej Arenie żadnej spektakularnej pogoni w minioną środę nie zobaczył. Stało się zgoła odwrotnie: zamiast zmniejszyć stratę, dalecy od wzorowej skuteczności pod koszem gospodarze ponownie byli o kilkanaście „oczek” gorsi, co przypieczętowało ich wysoką porażkę – jedną z największych poniesionych w tym sezonie.

Mimo straty punktów Legion pozostał na ósmym miejscu w tabeli grupy B. A już w niedziele, w trakcie 23. kolejki rozgrywek, legionowscy koszykarze mieli szansę je poprawić. Pojechali bowiem na, skądinąd

zapowiadający się na bardzo zacięty, mecz do Ostrowi Mazowieckiej, gdzie podjął ich tamtejszy, depczący im po piętach i mający tylko jeden punkt mniej Sokół Grupa Avista.

Sokół nie polatał

W pierwszym spotkaniu tych drużyn Legion przegrał u siebie dziesięcioma punktami. Nic zatem nie wskazywało na to, że kilka dni po wysokiej porażce z Energa zaliczy tak dobre otwarcie. Tymczasem goście najwyraźniej wzięli sobie do serc uwagi trenera Daykoli, ostro wzięli się do pracy i po pierwszej, wygranej ośmioma „oczkami” kwarcie

śmiało mogli opuścić parkiet z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. I chociaż druga, remisowa odsłona meczu była o wiele bardziej wyrównana, w trzeciej legionowianie praktycznie przypieczętowali swój wyjazdowy sukces. Prowadząc przed ostatnią częścią gry 50:28, mogli już sobie pozwolić na delikatne zdjęcie nogi z gazu. I tak właśnie zrobili, nieznacznie przegrywając czwartą kwartę. Najważniejsze były jednak zdobyte na trudnym terenie punkty.

W najbliższą sobotę (25 lutego) koszykarze Legionu czeka kolejny wymagający sprawdzian na wyjeździe. Tym razem udadzą się do Radomia, na mecz z tamtejszym Kolejarzem, zajmującym obecnie dziewiąte miejsce w tabeli grupy B. Początek rywalizacji o godz. 17.00.

Aldo

KS Legion Legionowo – Energa Basket Warszawa

57:86 (14:14, 10:26, 26:26, 7:20)

Punkty dla Legionu zdobywali: Słoniewski – 17, Caliśkan – 14, Łapiński – 11, Pabianek – 9, Motel – 5, Turkowski – 1.

Sokół Grupa Avista Ostrów Maz. – KS Legion Legionowo

52:68 (13:21, 9:9, 6:20, 24:18)

Punkty dla Legionu zdobywali: Caliśkan – 15, Słoniewski – 12, P. Benigni – 11, Łapiński – 10, Orłowski, Pabianek i Turkowski – po 6, Zawistowski – 2.



KZB Legionowo Sp. z o.o.

POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO KONSERWATOR ELEKTRYK

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- posiadania świadectwa kwalifikacyjnego w zakresie eksploatacji i dozoru,
- doświadczenia zawodowego min. 2 lata,
- umiejętności pracy w zespole.

Na kandydatów oczekujemy w dniu **27 lutego 2023 r.** (poniedziałek) o godzinie **15:00** w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



KZB Legionowo Sp. z o.o. **poszukuje do Niepublicznego Przedszkola Wesołe Sówki w Legionowie:**

NAUCZYCIELA WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe pedagogiczne (specjalność uprawniającą do nauczania dzieci w wieku przedszkolnym).

Oferujemy:

- Pracę od poniedziałku do piątku 8h dziennie
- Dobre warunki finansowe
- Dodatkowe szkolenia w zakresie nauczania przedszkolnego
- Miłą i bardzo życzliwą atmosferę pracy
- Pełne wsparcie ze strony organu prowadzącego – KZB, dyrekcji oraz pracowników przedszkola.

NAUCZYCIELA LOGOPEDĘ

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe pedagogiczne (specjalność uprawniającą do prowadzenia terapii logopedycznej).

Oferujemy:

- Pracę 4h/tygodniowo
- Dobre warunki finansowe
- Miłą i bardzo życzliwą atmosferę pracy
- Pełne wsparcie ze strony organu prowadzącego – KZB, dyrekcji oraz pracowników przedszkola.

Oferty prosimy kierować drogą mailową na adres:

wesole.sowki@kzb-legionowo.pl
wesole.sowki.2@kzb-legionowo.pl
tel.: 889-373-976; 883-330-180



Przyjezdni dOSTALI łomot

Tym razem obyło się już bez żadnych wątpliwości i rewanżowego meczu ze Stalą Gorzów KPR nie musiał rozstrzygać w rzutach karnych. Na własnym parkiecie przewodzący w Lidze Centralnej legionowscy szczypiornisi dość szybko pozbawili gości złudzeń, pokonując ich w sobotę aż trzynastoma bramkami.

Wypełniona kibicami legionowska Arena pragnęła tylko jednego: przekonującego zwycięstwa miejscowej drużyny. I KPR zaczął bój ze Stalą jak należy, szybko wychodząc na 2:0. Ale bojowo nastawieni goście nie dali za wygraną, dzięki czemu po siedmiu minutach walki na tablicy wyników widniał remis 3:3. Z czasem jednak konsekwentna, a przy tym skuteczna gra gospodarzy zaczęła przynosić efekt, umożliwiając im oddalenie się od rywala na bezpieczną odległość. W dwudziestej minucie sięgnęła ona sześciu trafień i z takim też zapasem, wygrywając pierwszą połowę 16:10, zadowoleni gracze KPR-u zeszli przy akompaniamencie braw do szatni.

Po powrocie na parkiet Stal zdołała wprawdzie odrobić część strat, lecz na więcej czujni podopieczni Michała Prątnickiego nie zamierzali jej pozwolić. Po trzech trafieniach najsukuteczniejszego tego dnia w ekipie gospodarzy Krystiana Wołowca przywrócili oni bramowe status quo, a zarazem pełną kon-

trolę nad wydarzeniami na boisku. Dość wspomnieć, że kwadrans przed końcem spotkania KPR prowadził ośmioma golami (22:14), co oznaczało, że kilkuset zadowolonych kibiców praktycznie mogło już zacząć świętować kolejne trzy punkty swoich ulubieńców. Ci zaś, napędzani żywiołowym dopingiem, niemal w stu procentach wykorzystali nadwątłone siły zrezygnowanych gości, kończąc zwycięski mecz z przewagą aż trzynastu bramek. Lepiej tego zrobić się nie dało!

W najbliższą sobotę (25 lutego) legionowian czeka o wiele trudniejszy sprawdzian: wyjazdowy pojedynek z trzecią w tabeli ekipą AZS-AWF Biała Podlaska. Obecnie KPR ma nad nią pięć punktów przewagi i ewentualne zwycięstwo gości praktycznie uniemożliwi już drużynie z Podlasia doścignięcie lidera rozgrywek. Jeśli zaś wygrają gospodarze, do końca sezonu może być ciekawie... Początek meczu o godz. 18.00.

Aldo

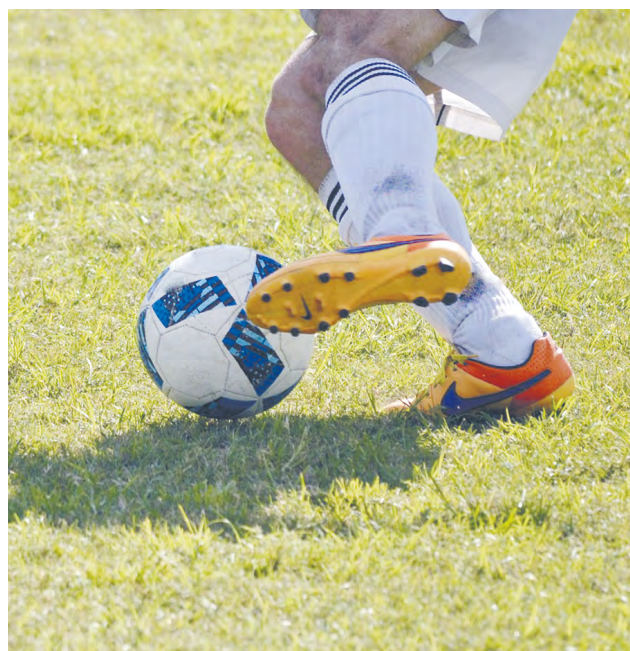
KPR Legionowo – KS Budnex Stal Gorzów

33:20 (16:10)

Bramki dla KPR-u zdobywali: Wołowiec – 9, Ciok – 6, Klapka – 5, Brzeziński – 4, Mehdizadeh – 3, Jędrzejewski i Lewandowski – po 2, Chabior i Dudyk – po 1.

Dwa razy na plusie

W dwóch przedostatnich tej zimy meczach kontrolnych piłkarze Legionovii Legionowo odnieśli dwa zwycięstwa. W pierwszym sobotnim meczu pokonali czwartoligowy KS Raszyn, a w drugim ograli swego ligowego rywala, Ursusa Warszawa.



fot. arch.

Z czwartoligowcem z Raszyna legionowianie odnieśli okazałe zwycięstwo,

pokonując go aż 4:0. Dwie bramki dla Legionovii strzelił Patryk Rycaj, a po jed-

nej dorzucili Jan Mitura oraz Jakub Pisarek. Drugi tego dnia mecz, czyli starcie podopiecznych trenera Michała Piroso z ligowym rywalem z Ursusa, nie zakończyło się już aż tak przekonującym rezultatem. Legionowianie wygrali 1:0, a bramkę na wagę zwycięstwa strzelił Karol Barański.

W ostatnim zimowym sparingu Legionovia zmierzy się z kolejnym czwartoligowcem. Tym razem jej rywalem będzie Hutnik Warszawa. Sparing zostanie rozegrany w najbliższą sobotę (25 lutego) o godzinie 13.00 na boisku przy Parkowej.

Zig



Medale z prądem

Jak zgodnie stwierdzili zawodnicy legionowskiego Delfina, to były prawdopodobnie najcięższe zawody w zimowym pływaniu, w jakich dotąd brali udział. Tym większe zatem należą im się pochwały i brawa, bo z przeprowadzonego w Szwecji ostatniego etapu Pucharu Świata International Winter Swimming Association doborowy kwartet asów przywiózł aż 16 medali!

Areną odbywających się w sobotę (11 lutego) zawodów był akwen przygotowany na zamrożniętej rzece w miejscowości Skelleftea. W tym sezonie były to najbardziej wymagające warunki dla zawodników, gdyż temperatura wody wynosiła zaledwie 0,1 stopnia Celsjusza, natomiast poza nią było osiem stopni na minusie. Jakby tego było mało, pływacy musieli też mierzyć się z prądem rzeki, który mocno utrudniał im ściganie. W tych ekstremalnych warunkach klub UKS Delfin Legionowo reprezentowali bracia Michał i Maciej Perl, a także Piotr oraz Jakub Rapaccy.

Lider całej ekipy, wielokrotny mistrz i rekordzista świata Michał Perl postanowił wystartować w sześciu konkurencjach. I nie ukrywał, że w każdej z nich zamierza być najlepszy. A ponieważ jest ostatnio w życiowej formie, swój plan zrealizował w stu procentach. Zawodnik Delfina zwyciężył na 25 m w stylach klasycznym, dowolnym i motylkowym, na 50 m klasykiem oraz na 50 i 100 m stylem dowolnym. Identyczną, stuprocentową „złotą” skuteczność miał najmłodszy zawodnik reprezentacji Polski, a zarazem całych zawodów, 13-letni Jakub Rapacki. Wziął on udział w trzech

konkurencjach: 25 m stylem dowolnym i 25 oraz 50 m stylem klasycznym. I w swojej kategorii wiekowej na każdym z tych dystansów wywalczył złoty medal.

Jego kolega z Delfina, idący w ślady swojego starszego brata Maciej Perl, również wystartował w trzech konkurencjach: na 25 m stylem klasycznym oraz na 25 i 50 m stylem dowolnym. I spisał się w nich tylko niewiele gorzej, ponieważ na dwóch najkrótszych wyścigach wywalczył złote medale, zaś na 50 m przypląnął drugi. Na każdym dystansie, w którym startował, medale zdobywał także ścigający się w kategorii 45-49 lat Piotr Rapacki. Na 50 m stylem klasycznym zdobył srebrny krążek, natomiast na 25 m klasykiem oraz na 50 i 100 m stylem dowolnym był trzeci.

W sumie legionowscy pływacy wywalczyli podczas szwedzkiego Pucharu Świata aż 16 medali: 11 złotych, 2 srebrne oraz 3 brązowe. – To były jedne z bardziej ekstremalnych warunków, w jakich pływaliśmy. Woda bliska zeru stopni, brak ścian do wykonywania nawrotów, prąd rzeki oraz mroźna aura. Cieszymy się, że przywiozimy do Polski tyle medali i czekamy na oficjalne podsumowanie sezonu Pucharu Świata przez poszczególne federacje. Sądzymy, że w klasyfikacji generalnej możemy mieć kilka niespodzianek – podsumowują zimowi czempioni z Legionowa.

WS

CENNIK SEZON 2022 / 2023

BILETY I KARNETY

1	Bilet normalny*	12 zł
2	Bilet normalny z Kartą Dużej Rodziny	8 zł
3	Bilet ulgowy Dotyczy: 1. dzieci i młodzieży do lat 18, studentów do lat 24, emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych za okazaniem legitymacji 2. uczniów spoza Gminy Legionowo korzystających z lodowiska w ramach zajęć wychowania fizycznego	8 zł
4	Bilet ulgowy z Kartą Dużej Rodziny	5 zł
5	Karnet normalny trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)**	200 zł
6	Karnet normalny trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)** z Kartą Dużej Rodziny	120 zł
7	Karnet ulgowy trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)** Dotyczy dzieci i młodzieży do lat 18, studentów do lat 24, emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych za okazaniem legitymacji	120 zł
8	Karnet ulgowy trzydziestodniowy 30 wejść (sesji)** z Kartą Dużej Rodziny	75 zł
9	Indywidualna nauka jazdy na łyżwach	100 zł
10	Grupowa nauka jazdy na łyżwach	50 zł
11	Korzystanie z Lodowiska przez weterana/weterana poszkodowanego na podstawie art. 30a ustawy z dnia 19.11.2011r. o weteranach działań poza granicami państwa za okazaniem legitymacji	bezpłatnie
ŁYŻWY		
1	Wypożyczenie łyżew	15 zł
2	Wypożyczenie łyżew dla szkół (grupy zorganizowane z opiekunem w ramach zajęć wychowania fizycznego)	5 zł
3	Ostrzenie łyżew	15 zł

*Ceny biletów jednorazowych, nauki jazdy na łyżwach i opłaty za wypożyczenie łyżew dotyczą 1 sesji trwającej 45 minut.

** Karnet trzydziestodniowy jest ważny na 30 wejść (sesji). Na podstawie karnetu można skorzystać z kilku sesji dziennie.



KS Legionovia Legionowo

vs

MKS Pilica Białobrzegi

Sobota 4.03.2023 godz. 14:00
Stadion Miejski

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)



Warsztaty w kawałkach

Pandemia zaburzyła wprowadzić regularność ich spotkań, lecz legionowscy miłośnicy mozaik i witraży zdają się wracać już na właściwe tory. Warsztaty przeprowadzone w ostatnią sobotę stycznia na terenie Powiatowego Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych stanowiły tego najlepsze potwierdzenie. - Spotykamy się po raz ósmy, po to, żeby z młodzieżą, z jej rodzicami, nauczycielami i przyjaciółmi uczyć się, jak robić mozaiki i jak wykonywać witraże - mówi Andrzej Bochacz, pomysłodawca tego wyjątkowego przedsięwzięcia.



Głównymi organizatorami warsztatów tradycyjnie były szkoła przy ul. Jagiellońskiej 69 oraz Fundacja „Promień Słońca”. No i oczywiście pracownia easy-Art prowadzona przez Andrzeja Bochacza. Wśród kilkudziesięciu uczestników zajęć znaleźli się przede wszystkim podopieczni legionowskiej placówki oraz ich rodzice i opiekunowie. W jednej sali tworzyli miłośnicy witraży, w drugiej zaś powstawały nowe mozaiki. - Frekwencja na warsztatach znów dopisała, przyszły całe rodziny. Tak jak planowaliśmy, jest około czterdziestu osób. Wszyscy pracują bardzo wydajnie i krok po kroku wykonują swoje projekty - mówi Jerzy Jastrzębski, prezes Fundacji „Promień Słońca”. - Razem, wspólnie, poza tym, że

się tutaj uczymy, uczestniczymy również w projektach ogólnomiejskich. Świadczą o tym mozaiki z cyklu „Okrucy czasu” na urzędzie miasta, witraże w latarniach wzdłuż ulicy Piłsudskiego i wiele innych tego typu inicjatyw. Ozdabiamy i upamiętniamy historię naszego miasta i regionu, czyniąc to w sposób trochę bardziej trwały. Bo jeśli coś przykleimy klejem do budynku, to będzie to stosunkowo trwałe - śmieje się Andrzej Bochacz.

Podobnie jak inne, mniej uchwytne efekty wspólnej pracy. Wiedząc, jak wyglądała ona kilka lat wcześniej, instruktorzy widzą je aż nadto wyraźnie. - Dzieci są dużo bardziej skoncentrowane na tym, co tworzą. Mają już doświadczenie i wiedzą, co ro-



bią. A to ma duży wpływ na końcowy wynik każdej pracy. Ja to widzę na przestrzeni lat. Tak jak pierwsze mozaiki były mocno nieporadne, a wkładano w nie bardzo dużo wysiłku, tak teraz widzę, że praca sprawia uczestnikom przede wszystkim frajdę i wiedzą, jak do tego podejść - ocenia wolontariuszka Urszula Kotarba. Andrzej Bochacz potwierdza: - Jak sobie przypomnę pierwsze warsztaty osiem lat temu, to po pierwsze, pojawiają się teraz osoby, które kiedyś były ich uczestnikami, a teraz są dorosłymi, pełnosprawnymi uczestnikami życia publicznego, którzy przychodzą tutaj już jako rodzice albo osoby wspomagające. I to jest miłe. A jeżeli chodzi o jakość tego, co robimy, różnica jest bardzo inspirująca. Kiedyś były wybierane bardzo proste projekty: kwiatek, serduszek, jakieś małe zwierzątko, natomiast teraz dzieci, młodzież oraz ich opiekunowie wybierają coraz ambitniejsze projekty. A później je realizują.

W przeliczeniu na czas wykonania przymiotnik „ambitniejsze” oznacza niekiedy kilkadziesiąt, a nawet kilkaset godzin żmudnej pracy. Co jednak młodych adeptów

plastycznego rzemiosła ani trochę nie zniechęca. - Najpiękniejszym sygnałem jest ich uśmiech, kiedy oni to robią. Widać wielkie zaangażowanie na ich twarzach, chcą to robić, a to najważniejsze. Przychodzą tu z własnej woli i bardzo fajnie spędzają czas, ucząc się pewnych czynności, które może niekoniecznie przełożą się na ich dalsze życie, ale mogą być ułatwieniem - uważa pani Urszula. Jedno jest pewne: namacalne owoce tych czynności mają bezpośredni wpływ na działalność opiekującej się uczniami z Jagiellońskiej 69 Fundacji „Promień Słońca”. - Prace, które tu powstają, są przygotowywane z myślą o kiermaszach fundacji i są przekazywane na jej rzecz, a ona przekazuje je dalej. Zbieramy fundusze, żeby zakupić narzędzia i materiały, aby móc prowadzić między innymi właśnie takie warsztaty, ponieważ zarówno narzędzia, jak i materiały bardzo drogo kosztują. A część z nich mamy dzięki sponsorom, bo nie stać by nas było, żeby robić takie rzeczy - podkreśla Jerzy Jastrzębski. A robić je z całą pewnością warto. Dowody widać w Legionowie na każdym kroku.

Waldek Siwczyński



SEROCK Centrum Kultury i Czytelni, 25.02, godz. 10.00

Teatr Młodego Widza - spektakl zatytułowany „Zimowe przygody bałwanka Franka” w wykonaniu teatru Jumaja. Wstęp wolny. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy w sekretariacie Centrum Kultury i Czytelni i pod numerem tel. 22 782 80 70.

LEGIONOWO Arena Legionowo, 26.02, godz. 10.00

Zimowy Turniej Szachowy 2023. Zapisy i regulamin www.chessmanager.pl.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 26.02, godz. 15.00

Niedzielne Spotkania z Bajką - spektakl pod tytułem „O Ani zwanej Czerwonym Kapturkiem”. Bilety w cenie 16 zł dostępne w MOK Legionowo przy ul. Norwida 10.

LEGIONOWO Muzeum Historyczne ul. Mickiewicza 23, 26.02, godz. 15.00

Wykład Rafała Degiela zatytułowany „83. rocznica zbrodni w Palmirach”. Wstęp wolny.

LEGIONOWO/PALMIRY cmentarz w Palmirach, 28.02, godz. 12.00

Obchody 83. rocznicy Zbrodni w Palmirach. Chętni do wzięcia w nich udziału i skorzystania z darmowego autobusu są proszeni o wcześniejsze zapisy telefoniczne pod numerem tel. 22 766 40 78 (w godzinach pracy Urzędu Miasta Legionowo).

LEGIONOWO Poczytelnia, 27.02, godz. 17.30

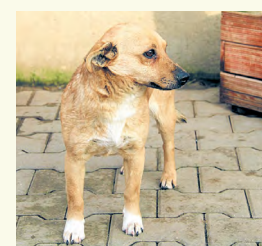
Klub Brydża Sportowego Legionowo zaprasza na cotygodniowy, poniedziałkowy turniej brydża. Wstęp wolny, nie obowiązują zapisy.



Zwierzaki do adopcji

SCHRONISKO W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM
czynne: wtorek - niedziela
w godzinach: 12:00-15:00

Psiak **NOKS** to niewielki 3-latek (8,6 kg) znaleziony 15.02.2023 we wsi Białełto-Kobyła, gmina Brańszczyk. Spokojny chłopak podchodzi do ludzi z rezerwą, gdy zaufa, merda ogonem i poddaje się głaskom. Noks tęskni.



Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl

opr. D. Małasiewicz-wolontariat

W Zalewie wspomnień

Nawiązując do tegorocznych okrągłych, sześćdziesiątych urodzin Jeziora Zegrzyńskiego, gminni urzędnicy z Nieporętu zaapelowali do mieszkańców regionu o nadsyłanie archiwalnych zdjęć tego popularnego akwenu. Posłużą one między innymi do przygotowania okolicznościowej wystawy plenerowej.

Czas szybko leci i Zalewowi Zegrzyńskiemu, ochrzczonym po wielu latach mianem jeziora, stuknie w tym roku sześćdziesiątka. - Z tej okazji zwracamy się do państwa

z ogromną prośbą o przesyłanie na adres promocja@nieporet.pl archiwalnych zdjęć jeziora. Na pewno posiadacie państwo w swoich albumach fotografie naszego

jeziora sprzed lat. Chcielibyśmy przygotować wystawę plenerową, a także opublikować najciekawsze prace w gazecie gminnej „Wieści Nieporęckie” - zachęcają



fot. UG Nieporęt

pomysłodawcy fotograficznej zbiórki. Dodając jednocześnie, że jej plony znajdują się również w specjalnej galerii na stronie internetowej gminy Nieporęt. Warto zatem pogrzebać w rodzinnych albumach, bo być może znajdują się tam fotografie, które mogą stanowić ozdobę urodzinowej ekspozycji. Kto wie, może na którejś z nich znajduje się nawet słynna ongiś zegrzyńska Paskuda...?

red.